



Sygn. akt II CSKP 390/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Marcin Krajewski
SSN Mariusz Załucki

w sprawie z powództwa M. W.
przeciwko A. K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 sierpnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 23 grudnia 2019 r., sygn. akt I ACa 826/19,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od A. K. na rzecz M. W. kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

1. M. W. wniósł 15 stycznia 2018 r. pozew przeciwko A. K. o zapłatę 774 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 21 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty.

2. Wyrokiem z 10 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od A. K. na rzecz M. W. 387 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 maja 2018 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił dalej idące powództwo (pkt II) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt III).

3. Wyrokiem z 23 grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu po rozpoznaniu apelacji obu stron zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 387 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 maja 2018 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie III w ten sposób, że podwyższył zasądzoną nim kwotę (pkt 1); oddalił apelację pozwanego (pkt 2); oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie (pkt 3) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego (pkt 4).

4. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, zgodnie z którymi 28 lutego 2013 r. A. K. oraz M. W. zawarli umowę najmu, na mocy której wynajmujący oddał działki gruntu nr [...]/2 i [...] /3 przy ul. K. w W., w celu prowadzenia działalności polegającej na najmie i dzierżawie pojazdów samochodowych oraz prowadzeniu myjni samochodowej. Z tytułu najmu najemca zobowiązany był do zapłaty z góry czynszu miesięcznego netto w kwocie 3 000 zł plus VAT. Umowa została zawarta na czas nieoznaczony od 28 lutego 2013 r. z możliwością wypowiedzenia umowy przez każdą ze stron z zachowaniem 12-miesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego. Wynajmujący oraz najemca zobowiązali się jednak nie wypowiedzieć umowy przed upływem 10 lat od daty jej podpisania. W przypadku niedotrzymania tego zobowiązania, strona wypowiadająca umowę miała: w sytuacji, gdy umowę wypowiedziałby najemca – zapłacić wynajmującemu czynsz najmu w kwocie ustalonej w § 6 umowy za okres począwszy od zakończenia terminu wypowiedzenia umowy, aż do upływu 10 lat od daty podpisania umowy, a w sytuacji, gdy umowę wypowiedziałby wynajmujący – zobowiązany był do zapłaty najemcy równowartości czynszu płaconego przez najemcę w kwocie

ustalonej w § 6 za okres od rozpoczęcia terminu wypowiedzenia umowy, aż do upływu 10 lat od daty podpisania umowy, a także do pokrycia kosztów związanych z przeniesieniem urządzeń myjni i przywróceniem najmowanego terenu do stanu pierwotnego w kwocie po 120 000 zł netto za jedno stanowisko myjni. Nadto w przypadku podjęcia przez wynajmującego decyzji o sprzedaży wynajmowanych działek gruntu, najemcy miało przysługiwać pierwszeństwo w zakupie nieruchomości gruntowych będących przedmiotem najmu.

Aneksem z 1 marca 2016 r. strony zmieniły umowę zawartą 28 lutego 2013 r. w ten sposób, że ustaliły, iż z tytułu najmu nieruchomości czynsz miesięczny netto to 6 000 zł plus VAT.

W piśmie z 11 maja 2017 r. A. K. wypowiedział umowę z zachowaniem 12-miesięcznego okresu wypowiedzenia, ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego. Pismem z tej samej daty zawiadomił też pozwanego o zamiarze sprzedaży praw do nieruchomości.

30 maja 2017 r. A. K. zawarł z W. sp. z o. o. W. sp.k. w W. umowę sprzedaży prawa użytkowania wieczystego działek gruntu nr 5 i [...] /2 położonych w W. przy ul. K., zaś 28 listopada 2017 r. – umowę sprzedaży prawa własności działki gruntu nr [...] /3 położonej w W. przy ul. K..

W piśmie z 13 grudnia 2017 r. powód wezwał A. K. do zapłaty kwoty 774 000 zł tytułem kary umownej, naliczonej z powodu przedwczesnego wypowiedzenia umowy najmu, na podstawie § 7 pkt 2 umowy łączącej strony, w terminie do 20 grudnia 2017 r.

Powód, przy pomocy znajomych, zdemontował urządzenia myjni i przewiózł na grunt będący własnością rodziców. Powód przechowuje zdemontowane urządzenia, ponieważ zamierza uzyskać dzierżawę gruntu w innym miejscu, zamontować te elementy i kontynuować prowadzenie myjni samochodowej. Na terenie wynajmowanych nieruchomości przez pozwanego przy ul. K. w W. pozostała położona uprzednio kostka i zasypane studzienki, które nie zostały zdemontowane.

Pismem z 25 maja 2018 r. nadanym do W. sp. z o.o. W. sp.k. powód zwrócił się z prośbą o zaproponowanie terminu protokolarnego zwrotu przedmiotu najmu.

5. Sąd Apelacyjny uznał apelację powoda za zasadną w przeważającej części, zaś apelację pozwanego za bezzasadną. Wskazał w pierwszej kolejności, że w realiach sprawy zaistniały podstawy do naliczenia kary umownej, ponieważ pozwany pismem z 11 maja 2017 r., na podstawie § 7 łączącej strony umowy najmu z 28 lutego 2013 r., umowę tę wypowiedział. Czynność ta skutkowałą niewykonaniem zobowiązania zawartego w umowie, polegającego na niewypowiadaniu umowy przed upływem 10 lat od daty jej podpisania. Sąd Apelacyjny stwierdził też, że legitymacja pozwanego powstała z momentem wypowiedzenia przez pozwanego umowy najmu powodowi, co nastąpiło przed datą sprzedaży nieruchomości na rzecz W. sp. z o.o. W. sp.k.

Równocześnie Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji co do tego, że kara umowna była rażąco wygórowana, przede wszystkim dlatego, że jej wysokość została precyzyjnie uzgodniona przez strony. Dodatkowo nie zakwalifikował jako przesłanek oceny kary jako rażąco wygórowanej: demontażu i przewiezienia wyposażenia myjni na inną działkę tzw. metodą gospodarczą, pozostawienia kostki brukowej na działce i zasypania studzienek kanalizacyjnych, ceny sprzedaży wynajmowanej nieruchomości, niezawarcia przez powoda umowy najmu z W. sp. z o.o. W. sp.k., jak też ewentualnego braku szkody po stronie powoda.

Wreszcie, Sąd Apelacyjny nie stwierdził naruszenia art. 673 § 1 w zw. z art. 353¹ k.c., podnosząc, że zastrzeżone kary umowne miały zagwarantować trwałość umowy, wynikały również z przedmiotu działalności, którą powód podejmował na nieruchomości pozwanego. Kary umowne zostały zastrzeżone na rzecz obu stron, a ich celem było zapewnienie stabilizacji finansowej, tak powodowi, jak i pozwanemu.

5. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiódł pozwany, zaskarżając go co do punktu 1 w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 387 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 maja 2018 r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu, co do punktu 2 w zakresie oddalenia apelacji pozwanego oraz co do punktu 4 w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa procesowego - art. 327¹ § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. w zw. z art. 484 § 2 k.c., jak też prawa materialnego - art. 678 § 1 w zw. z art. 483 § 1 w zw. z art. 56 k.c., art. 673 § 1 w zw. z art. 353¹ w zw. z art. 365¹ w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c., art. 484 § 2 k.c., art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 56 [k.c.].

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i rozstrzygnięcia co do istoty przez uwzględnienie apelacji pozwanego i w rezultacie zmianę wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 23 grudnia 2019 r. poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do jej ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, ewentualnie uchylenia wyroku sądu I instancji w części dotyczącej uwzględnienia powództwa i zasądzenia kosztów od pozwanego na rzecz powoda oraz przekazania sprawy do jej ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

6. W odpowiedzi na skargę powód domagał się jej oddalenia.

7. W ocenie Prokuratora Generalnego skarga kasacyjna powinna zostać oddalona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

8. Skarżący podnosi w skardze zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, jak i zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego. Tym samym, w pierwszej kolejności uwaga Sądu Najwyższego musi zwrócić się ku zarzutowi naruszenia prawa procesowego, ponieważ dopiero przesądzenie jego niezasadności lub braku wpływu na rozstrzygnięcie czyni celowym rozważanie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

9. Zarzut naruszenia art. 327¹ § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. w zw. z art. 484 § 2 k.c. nie może zostać uznany za zasadny. Przede wszystkim został on wadliwie sformułowany, ponieważ odwołuje się nie tylko do naruszenia przepisów prawa procesowego, ale także art. 484 § 2 k.c. Co więcej, podnosząc ten zarzut, pozwany nie odnosi się wyłącznie do uzasadnienia w części dotyczącej zagadnienia miarkowania kary umownej, ale także do legitymacji biernej A. K. oraz niedopuszczalnego zastrzeżenia w umowie rażąco wygórowanej kary umownej.

Dodatkowo wskazać trzeba, że w dacie wyrokowania przez Sąd Apelacyjny zasady sporządzenia uzasadnienia przez sąd drugiej instancji określał art. 387 § 2¹ k.p.c., a naruszenia tego przepisu skarżący nie zarzuca. Natomiast art. 327¹ k.p.c. odnosi się do uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji, co do którego formułuje nakaz sporządzenia go w sposób zwięzły. Już z tych względów zarzutu naruszenia prawa procesowego nie sposób podzielić; nadto skarżący nie wykazał, by ewentualne wadliwości uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwiały jego kontrolę kasacyjną.

10. Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 673 § 1 w zw. z art. 353¹ w zw. z art. 365¹ w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. Skarżący wywodzi bowiem, że sprzeczne z naturą i właściwością stosunku najmu na czas nieoznaczony miałyby być zawarcie dodatkowego porozumienia między stronami (wadliwie, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, nazwanego karą umowną) sankcjonującego złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu stosunku najmu przed upływem 10 lat od zawarcia umowy.

W ustalonym stanie faktycznym nie ma podstaw do uznania, że strony wykluczyły możliwość wypowiedzenia umowy najmu. Zastrzeżenie obowiązku zapłaty – przez każdą ze stron – uzgodnionej sumy pieniężnej na wypadek wypowiedzenia umowy przed upływem oznaczonego terminu nie ogranicza (nie wyklucza) prawa do wypowiedzenia umowy (*scil.* wypowiedzenie takie wywołuje skutki prawne), a jedynie ma zniechęcać do jego dokonania, podtrzymując trwałość umowy.

Kodeks cywilny dopuszcza zarówno najem na czas oznaczony, jak i na czas nieoznaczony. Nie można jednak stąd wywodzić, że są to dwa przeciwstawne modele uregulowania stosunku najmu, które wykluczają jakiegokolwiek modyfikacje. Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). Z zasady swobody umów wynika m.in. możliwość modyfikowania albo wzbogacania – z zastrzeżeniem przepisów bezwzględnie wiążących i natury stosunku prawnego – ustawowej treści

umów nazwanych, w tym np. możliwość zastrzegania obowiązków dodatkowych względem świadczeń charakterystycznych dla danego typu umowy.

Umowa najmu postrzegana jest jako klasyczny przykład umowy wzajemnej, w której każda ze stron zobowiązuje się do świadczenia tylko dlatego, że do świadczenia zobowiązuje się także druga strona, a tym samym uzyskanie prawa do świadczenia wzajemnego jest przyczyną prawną zobowiązania się każdej ze stron. W umowie najmu oddanie rzeczy do używania przez wynajmującego ma być odpowiednikiem zapłaty czynszu przez najemcę. Niewątpliwie natura stosunku prawnego wymaga, by cechowało go minimum racjonalności i użyteczności. Tych cech nie sposób odmówić ukształtowaniu umowy założonemu przez strony.

Biorąc pod uwagę cel zawarcia umowy, którym było prowadzenie konkretnej działalności przez najemcę (wynajem samochodów, myjnia samochodowa), a także określone w umowie obowiązki najemcy związane z prowadzeniem tej działalności (w szczególności przystosowanie przedmiotu najmu do prowadzenia zamierzonej działalności, uzyskanie wszelkich pozwoleń oraz uzgodnień właściwych organów, zapewnienie dla przedmiotu umowy dostępu do drogi publicznej na własny koszt i ryzyko), łatwe do ustalenia są powody, dla których strony pragnęły nawiązania współpracy trwałej lub przynajmniej – określonej w dłuższej perspektywie czasowej. Można również znaleźć racjonalne przyczyny, dla których strony nie zdecydowały się na zawarcie umowy na czas oznaczony, gwarantującej jeszcze wyższy stopień trwałości stosunku prawnego, bo uniemożliwiającej wcześniejsze wypowiedzenie poza szczególnymi przypadkami. Interes ekonomiczny tej strony, która chce wcześniejszego zakończenia stosunku prawnego (w tym przypadku interes wynajmującego, który pozyskał możliwość zbycia nieruchomości), może okazać się istotniejszy niż interes drugiej strony. W takim wypadku wynajmujący mógł wypowiedzieć umowę, jednak z wypowiedzeniem tym wiązał się obowiązek zapłaty określonej kwoty, która z założenia miała rekompensować drugiej stronie wcześniejsze zakończenie najmu. Takie ukształtowanie stosunku prawnego stanowiło rezultat wyważenia interesów zarówno wynajmującego, jak i najemcy, było racjonalne i nie sprzeciwiało się naturze zobowiązania.

Brak sprzeczności z naturą zobowiązania wynika także stąd, że zbliżoną co do skutku ekonomicznego (choć różniącą się konstrukcją prawną) instytucję przewiduje wyraźnie ustawodawca, dopuszczając możliwość zastrzeżenia odstępnego (art. 396 k.c.). Także w tej sytuacji strona, która chce wywikłać się ze stosunku prawnego, może to uczynić, ale jednocześnie zobowiązana jest zrekompensować niedogodności drugiej stronie.

11. Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c. przez zaniechanie miarkowania kary umownej. Bezzasadność tego zarzutu wynika stąd, że w ustalonym stanie faktycznym kwoty należnej w razie wcześniejszego wypowiedzenia umowy nie można było uznać za karę umowną.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. kara umowna może zostać zastrzeżona na wypadek niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Warunkiem uznania dochodzonej kwoty za karę umowną jest więc przyjęcie, że między stronami istniał stosunek zobowiązaniowy, którego przedmiotem było swoiste świadczenie w postaci zaniechania złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, a złożenie takiego oświadczenia przez pozwanego stanowiło naruszenie tego zobowiązania. Założenie takie jest jednak niemożliwe do zaakceptowania, gdyż „zobowiązanie” do niewypowiadania umowy nie odpowiada cechom konstrukcyjnym stosunku zobowiązaniowego, przynajmniej w przypadku, w którym w grę miałyby wchodzić niewypowiadanie stosunku zobowiązaniowego między tymi samymi stronami.

W okolicznościach niniejszej sprawy samo „trwanie w umowie” nie może zostać uznane za świadczenie. Cechą charakterystyczną wszystkich stosunków zobowiązaniowych w polskim systemie prawnym jest możliwość żądania w pierwszej kolejności spełnienia świadczenia *in natura*, a dopiero w razie trwałego niewykonania tego obowiązku – możliwość dochodzenia odszkodowania, którego szczególną postacią stanowi kara umowna. Analizowana konstrukcja prawna nie przystaje do tego schematu. Trudno wyobrazić sobie dochodzenie realizacji „zobowiązania” do niewypowiadania umowy na drodze sądowej. Co więcej, gdyby zamiarem stron było kategoryczne pozbawienie kontrahenta prawa wypowiedzenia umowy, strony mogły tak ukształtować stosunek prawny, że zostałaby on tego prawa

(przynajmniej na oznaczony czas) pozbawiony. W stanie faktycznym sprawy umowa została ukształtowana odmiennie, gdyż wprost przewidywała uprawnienie każdej ze stron do wypowiedzenia umowy. Trudno przyjąć, że zamiarem stron było jednoczesne przyznanie uprawnienia do wypowiedzenia umowy oraz nałożenie zobowiązania do zaniechania korzystania z niego.

Jak wyżej wskazano, przyjęta przez strony konstrukcja prawna, jeżeli chodzi o skutki ekonomiczne, przypomina konstrukcję zastrzeżenia odstępnego. Należy w związku z tym zauważyć, że zapłata odstępnego nie jest konsekwencją naruszenia jakiegokolwiek zobowiązania, a w szczególności zobowiązania do zaniechania odstępowania od umowy. W przypadku odstępnego strony, zastrzegając kompetencję do odstąpienia od umowy, jednocześnie przewidują, że może zostać ona wykonana jedynie wraz z zapłatą określonej kwoty. Na podobnej zasadzie, w stanie faktycznym sprawy strony, przewidując kompetencję do wypowiedzenia umowy, jednocześnie postanowiły, że ze skorzystaniem z tej możliwości wiązać się będzie obowiązek zapłaty określonej kwoty.

Konkluzja wykluczająca możliwość uznania zobowiązania do zapłaty określonej kwoty w razie wypowiedzenia umowy – wbrew stanowisku skarżącego – nie prowadzi do stwierdzenia, że uzgodnienie zawarte w § 7 umowy najmu jest niedopuszczalne, nieważne lub nieistniejące. W istocie bowiem strony pomieściły w tym paragrafie dopuszczalne postanowienie umowne (niebędące zastrzeżeniem kary umownej) o charakterze gwarancyjnym. Postanowienie to skierowane wobec obu stron, gwarantowało stronie przeciwnej satysfakcję finansową na wypadek przedwczesnego zakończenia stosunku najmu. Tego rodzaju postanowienia, niebędące karą umowną, nie można uznać za niedozwolone i jest ono dopuszczalne w granicach swobody umów.

Skoro jednak zastrzeżenie powyższe nie stanowi zastrzeżenia kary umownej, oczywiste jest, że nie stosuje się do niego art. 484 § 2 k.c. dotyczącego miarkowania takiej kary. Sąd Najwyższy dostrzega, że w niektórych przypadkach do zastrzeżeń umownych niebędących karą umowną *sensu stricto* nie byłoby wykluczone stosowanie zasad miarkowania takiej kary umownej na zasadzie analogii. Z całą pewnością nie może odnosić się to jednak do zastrzeżenia w stanie

faktycznym niniejszej sprawy, w której podmiot podejmujący decyzję o wcześniejszym zakończeniu stosunku prawnego miał pełną świadomość konsekwencji, które się z tym wiążą.

12. Za nietrafny należy uznać zarzut naruszenia art. 678 § 1 w zw. z art. 483 § 1 w zw. z art. 56 k.c.

Zgodnie z art. 678 § 1 zd. 1 k.c. w razie zbycia rzeczy najętej w czasie trwania najmu nabywca wstępuje w stosunek najmu na miejsce zbywcy. Wskazany skutek następuje *ex lege*; wstąpienie nabywcy w stosunek najmu ma co do zasady charakter zupełny i obejmuje wszystkie elementy kształtujące sytuację prawną stron, związane z obowiązywaniem stosunku najmu w przyszłości. W orzecznictwie przyjmuje się jednak, że skutek ten nie dotyczy samodzielnych już roszczeń powstałych w czasie i dotyczących okresu, kiedy wynajmującym był zbywca rzeczy (wyroki SN z 5 czerwca 1986 r., IV CR 137/86, i z 4 listopada 2004 r., V CK 208/04). Na tej podstawie należy uznać, że podmiotem zobowiązanym do świadczenia na wypadek wypowiedzenia umowy przed wyznaczonym terminem, jest podmiot, który doprowadził do wcześniejszego wygaśnięcia stosunku prawnego, a nie osoba, która była wynajmującym w dacie upływu terminu wypowiedzenia.

Przyjęcie odmiennego założenia byłoby niemożliwe do zaakceptowania z celowościowego punktu widzenia. Oznaczałoby m.in., że osoba trzecia (nabywca przedmiotu najmu) może przejąć długi, o których istnieniu nie wie i co do których ma utrudnioną możliwość uzyskania informacji. Potencjalnie zagrożony mógłby być również interes najemcy, skoro nabywca mógłby stać się jego dłużnikiem niezależnie od swojej wypłacalności i bez zgody najemcy.

13. Nie sposób wreszcie podzielić zarzutów naruszenia art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. przez uznanie, że strony uzgodniły obowiązek zapłaty sumy pieniężnej nie przez wypowiadającego umowę przed uzgodnionym terminem, lecz przez nabywcę nieruchomości. Sugerowana przez skarżącego wykładnia oświadczeń woli miałyby naprowadzać na możliwość skutecznego i generalnego uprawnienia do kreowania mocą umowy stron zobowiązań nakładających

obowiązek świadczenia na osoby trzecie, co jest fundamentalnie sprzeczne z istotą zobowiązań, które rodzą stosunek zobowiązaniowy wyłącznie między stronami.

14. Z tych względów Sąd Najwyższy, wobec niezasadności zarzutów skargi kasacyjnej oraz z uwagi na to, że zaskarżone orzeczenie mimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania według art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.